

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Straszliwy huragan nad Atlantyką Dziesiątki okrętów zatoneły. -- Zalane miasta i porty. -- Porozrywane wyspy. -- Zrujnowane drogi i zawałone domy

LONDYN, (ATE.) — 26 listopada. Od czterech dni szaleje nad Atlantyką wielka burza, której gwałtowność się nie zmniejsza. Burza wyrządziła dotkliwe szkody. Niemniej jak 21 statków zatoneło. Załogi tych statków zostały przeważnie uratowane.

Porozrywane wyspy

BERLIN, 26 listopada. (Pat.) — W ciągu soboty i niedzieli przeszła nad całymi północnymi Niemcami straszliwa burza, która wywołała niesłychane szkody zarówno w kanale La Manche, jak i na morzu Bałtyckim i Północnym.

Wyspa Sylta została przez nawałnicę rozerwana na trzy części. Całe wybrzeże morza Północnego, szczególnie koło Hamburga zostało nawiedzone przez orkan. Kilkadziesiąt okrętów znajdujących się na nim zostało ciężko uszkodzonych lub zatopionych. Stacja morską w Hamburgu otrzymała w ciągu nocy kilkadziesiąt wezwań o pomoc.

Jeden z okrętów, który schronił się przed orkanem do portu zameldował, że spotkał po drodze 5 rozbitych i tonących okrętów.

Obserwatorium poczdamskie zanotowało dziś najniższy od 20 lat stan barometru, a mianowicie 719,8 milimetra.

BERLIN, 26 listopada. (Pat.) — Z Hamburga donoszą, że straszna nawałnica morska, która nawiedziła wybrzeże morskie, wyrządziła również wielkie szkody na wyspie Helgeland, podmywając i zalewając całą plażę. Istnieje niebezpieczeństwo rozdzielenia się wyspy na dwie części.

Straszliwy wichur

LONDYN, 26 listopada. (Pat.) — Wczorajszy cyklon dał się szczególnie we znaki Liverpoolowi i okolicom. Stacja meteorologiczna zanotowała szybkość wiatru przekraczającą 115 km. na godzinę przy ciśnieniu 26 funtów na stopę kwadratową. Jeszcze większą szybkość zanotowano w Croydon, dochodzącą do 130 km. na godzinę.

Cyklon spowodował wielkie szkody i straty materialne i pociągnął za sobą ofiary w ludziach na lądzie i morzu.

W pobliżu Geurnsey, u wejścia z kanału La Manche na Atlantyk zatoneł statek fiński „Pommern” o pojemności 2.300 tonn. Na pomoc temu statkowi pospieszyło kilka parowców. Całą załogę tonącego statku w liczbie 84 osób wzięli na swój pokład parowce niemieckie „Heros”. Aby ułatwić sobie drogę do tonącego „Pommern” —

statek ratowniczy „Matiana” wysłał na wodę cały swój zapas oliwy. Komunikat meteorologiczny zapowiada silną wichurę północno-zachodnią.

Kolonji grozi zalew

KOLONJA, 26 listopada. (Pat.) Ren wraz z dorzecziami wzbiera gwałtownie z godziny na godzinę. Narazie Kolonji nie grozi zalew. Natomiast powódź zalała w Zagłębiu Ruhry szereg parterowych mieszkań w domach robotniczych.

OSTENDA, 26 listopada. (Pat.) Szalejąca tu gwałtowna burza przerwała tamy wzdłuż całego wybrzeża. Woda zalała ulice nadmorskie. Szkody bardzo znaczne. Wiele domów runęło.

GRENOBLE, 26 listopada (Pat.) Wskutek gwałtownego podnoszenia się poziomu wody w Izerze pod wodą znalazło się szereg wsi. Wiele dróg zostało zniszczonych.

W Danii i Holandji

KOPENHAGA, 26 listopada. (A. T. E.) — Nocy ubiegłej przeszła nad Danją straszna burza, która wyrządziła wielkie szkody głównie na zachodnim wybrzeżu Jutlandji oraz na wyspach Fünen i Bornholm. Wielka ilość łodzi rybackich zatoneła.

ANTWERPJA, 26 listopada. (P. A. T.) — Wielka tama na Skaldzie

została przerwana w trzech miejscach. Miejscowości Grenbergen i Moerse zostały częściowo zalane.

Domy w Grenbergen stoją w wodzie do wysokości dwóch metrów. Wiele dróg zostało przerwanych. Liczni mieszkańcy tych miejscowości opuścili je w popłochu. Wiele linii kolejowych zostało zalanych wodą lub zniszczonych.

AMSTERDAM, 26 listopada. (PAT.) — Z powodu gwałtownego przyboru rzek część Holandji południowej i niektóre duny zostały zalane.

Okręty toną

PARYŻ, 26 listopada. (ATE.) — Donoszą z Brestu, że statek francuski „Admiral Conti” wzywa pomocy. Zderzył się on z pewnym parowcem angielskim. Woda dostała się do wnętrza statku tak, że nie może kontynuować drogi. Wyślano kilka holowników celem uratowania załogi, która wynosi 40 osób. „Admiral Conti” był dużym statkiem towarowym. Radjostacja w Marsylii przejęła sygnały S. O. S. nadane przez parowiec „Arnael Mendy”, który znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie.

PARYŻ, 26 listopada. (A. T. E.) W pobliżu wybrzeży północnej Afryki parowiec francuski „Cezar”,

który płynął do Algieru zatoneł w odległości zaledwie 10 mil od brzegu. Z 19 członków załogi 15 utoneło, zaś czterech zostało uratowanych przez statki wysłane na pomoc tonącemu parowcowi.

Fala mrozów

BERLIN, 26 listopada. (ATE.) — Donoszą z Freiburgu, że w południowym Schwarzwaldzie szalała w ciągu ostatnich dni burza śnieżna. Warstwa śniegu wynosi 18 cm. Dziś rano termometr wskazywał 3 stopnie mrozu.

LONDYN, 26 listopada. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że północno-zachodnią część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona falą silnych chłódów. W stanie Nowy York warstwa śniegu wynosi 20 cm. Z powodu gwałtownej zmiany temperatury wiele osób choruje. Zanotowano pięć wypadków śmiertelnych.

Tajfun na morzu Chińskim

MANILA, 26 listopada. (Pat.) — Tajfun, który szalał nad morzem Chińskim, zniszczył setki domostw oraz spowodował rozbicie kilku parowców, a m. in. parowca japońskiego „Sakemaru”. Ofiar w ludziach nie było.

Stan zdrowia Króla Jerzego nieco się polepszył

LONDYN, 26 listopada. (Pat.) Wydany o godz. 6 rano biuletyn o stanie zdrowia króla podaje, iż żadna zmiana nie nastąpiła. Wczoraj rano wysłano do ks. Walji telegram, zawiadamiający go, iż nie zachodzi potrzeba zmiany w jego planach podróży.

LONDYN, 26 listopada. (Pat.) Wydany o godz. 10 rano biuletyn donosi, iż król spędził noc niespokojnie i że należy oczekiwać zmiany temperatury oraz rozszerzenia stanu zapalnego płuca.

LONDYN, 26 listopada. (Pat.) Wydany dziś biuletyn o stanie zdrowia króla uważany jest przez osobistości pałacowe za stwierdzający, że choroba króla ma przebieg normalny. Powodem niespokojnej nocy było podwyższenie

temperatury. Wzmianka w biuletynie o rozszerzeniu się ogniska zapalenia jest najbardziej niepokojącą cechą biuletynu.

Przed pałac napływają nieustannie tłumy ludności w celu odczytania biuletynu, wywieszzonego na bramie pałacu. W ciągu dnia choroba miała objawy pomyślne.

Spadek walorów polkich na giełdzie wiedeńskiej

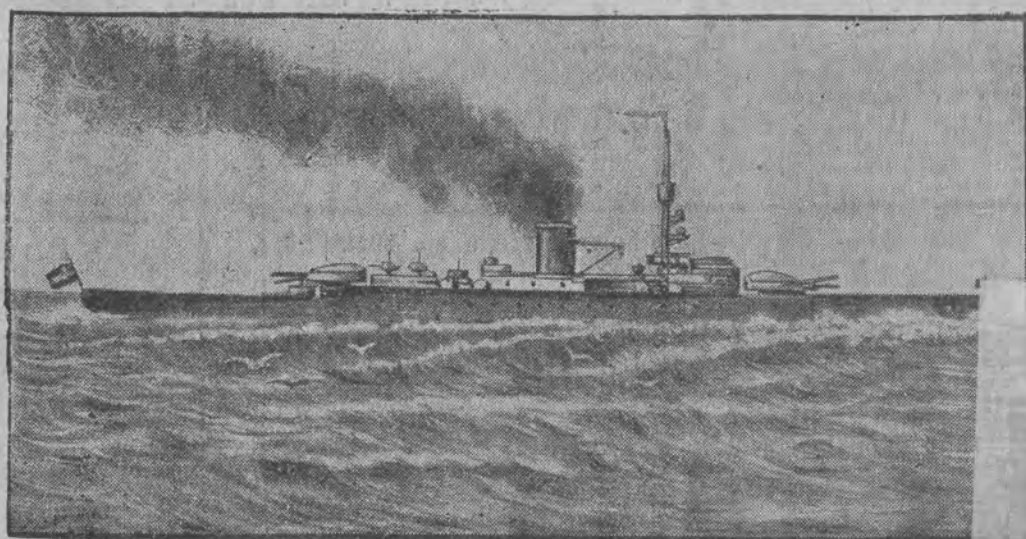
WIEDEN, 26 Tel. wł. „Głosu Polskiego.” W dniu dzisiejszym na giełdzie tutejszej miała miejsce silna niżka wszelkich walorów polskich. Akcje „Olesza” spadły o 195 szylingów. Fakt ten wywołał pewne zaniepokojenie.

Sesja ligi nie w Genewie ze względu na stan zdrowia Chamberlaina i Stresemanna

BERLIN, 26 listopada. (ATE.) Dzienniki donoszą, iż podczas pobytu generalnego sekretarza ligi narodów Drummonda w Berlinie, omawiana będzie kwestja przeniesienia grudniowej sesji rady ligi z Genewy do Lugano, Canais lub Nicei. Za przeniesieniem przema-

wia względ klimatyczny. Rząd niemiecki podobno nawiązał już w tej sprawie kontakt z ministrem spraw zagranicznych Finlandji Rocopem, który zwołać ma grudniową sesję zgromadzenia. Dzienniki podkreślają, iż minister Chamberlain miał wyrazić życzenie, aby rada zebrała się w bardziej słonecznej miejscowości. Jednak ani Briand, ani Stresemann nie zamierzają z pewnych względów dyplomatycznych zmienić miejsca obrad. Dzienniki berlińskie donoszą o tem, powtarzają, iż inicjatywa nie wyszła ze strony Niemiec.

Ostrzeżenie pod adresem Polski



Tak będzie wyglądał arcypancernik niemiecki.

Konferencja marszałka sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Marszałek sejmu p. Daszyński konferował wczoraj z referentem budżetu sejmowego posem Wyryzkowskim, a następnie przyjął posła sowieckiego p. Bogomołowa

P. Konstanty Mackiewicz zdobył nagrodę prezesa rady ministrów

WARSZAWA, 26. (Pat.) — Na powtórnym posiedzeniu sądu konkursowego, odbytem w dn. 26 b. m. przyznano szereg nagród artystom plastynom za najlepsze prace wystawione w salonie Związku artystów plastyków. W skład jury wchodził m. in. p. premier Bartel. M. in. malarz Konstanty Mackiewicz otrzymał nagrodę prezesa rady ministrów za obraz „Maszyn”!

Ofensywa polityczna Stressemana

Stresemann zaznaczył swój powrót do zdrowia i do zajęć ministerjalnych ostrą oienzywą przeciw państwu zachodnim za ich oporną postawą wobec wymagań i pretensji niemieckich. Zdaniem jego powinna w najbliższym czasie dojść do skutku ewakuacja Nadrenji bez żadnej kompensaty ani nowych warunków; jeżeli ta nie nastąpi, prawa Niemiec będą naruszone. Tymczasem państwa zachodnie nie dają posłuchu skargom niemieckim i zamiast złagodzić, zaostwiają rygor okupacyjny, a niedawno urządziły na danym obszarze wspólne manewry wojskowe. Minister Rzeszy z zadowoleniem podnosi oświadczenie Baldwina, że kwestja ewakuacji Nadrenji nie jest związana ze sprawą odszkodowań i ewentualnej rewizji planu Davesa. Chce oczywiście z tego oświadczenia wyprowadzić konkluzję w sensie swych pragnień i żądań, ale ta nie wypływa koniecznie z oświadczenia premiera angielskiego.

Znany układ francusko-angielski w kwestji uzbrojeń morskich i lądowych uważa Stresemann za pogwałcenie ducha paktów Locarna. Według tych ostatnich Anglja została gwarantką granicy reńskiej wobec obu państw, których granica ta bezpośrednio dotyczy. Jeżeli zatem z jednym z tych państw zawiera nowy ściślejszy u-

kład wojskowy, staje w pewnej sprzeczności ze swą rolą bezstronnej gwarantki.

Ze sławny pakt nie jest zgółtem, za co uchodził nazajutrz po podpisaniu i wychyleniu toastowych puharów przez Chamberlain'a i Stressemana, to już rozświergotaly wróble po całej Europie. A co do reklamowanego „ducha Locarna” ten był i pozostał zdawkową błągą, w którą nikt nie wierzył ani na chwilę.

Atoli minister niemiecki nie chce pamiętać, że zanim państwa zachodnie weszły na tor swej o-

becnej polityki, same Niemcy o-
beszły się z „duchem Locarna”
dość bezceremonjalnie. Przed
formalną ratyfikacją paktu spr-
wały Europie niespodziankę przez
odnowienie i uzupełnienie tajnego
traktatu, który już poprzednio za-
warły były z sowiecką Rosją w
Rapallo. Jeżeli rodacy Stresse-
mana mogą powiedzieć, że ich trak-
tat z Rosją nie sprzeciwia się
wcale paktowi w Locarno, to ro-
dacy Baldwina i Chamberlain'a
mogą to samo utrzymywać o swym
najnowszym układzie z Francją.
Tu i tam litera jest w porządku,

lecz nie o nią chodzi w danym
razie. Chodzi o „ducha”, przeciw
któremu przedewszystkiem wy-
kroczyły Niemcy, zapominając, że
państwa zachodnie z łatwością
mogą im oddać pięknem za na-
dobne.

Zresztą minister niemiecki, oka-
zując swój zły humor państwu
zachodnim, nie wyprowadza z nie-
go konsekwencji praktycznych.
Przeciwnie, zaznacza z całą sta-
nowczością, iż zamierza kroczyć
nadal torem Locarna i zgody z
temi państwami. Dodaje wpraw-
dzie, że Niemcy pozostają w do-

brych stosunkach ze Stanami
Zjednoczonymi tudzież z sowieta-
mi, ale to oznajmienie nie zmniejsza
owego poprzedniego oświad-
czenia, które Stresemann jeszcze
wzmocnił objaśnieniem, że Niem-
cy będą prowadziły nadal polity-
kę pojednawczą, bo innej nie mo-
gą.

Jest rzeczą wątpliwą, czy ta
prosta uwaga zdoła przekonać
prawicowców i nacjonalistów nie-
mieckich, którzy w debacie par-
lamentarnej wystąpili z groźbami
i butnymi zapowiedziami.

T. Gr—ski.

Pomnik poległych bohaterów - murzynów



W Nairobi wzniesiony został pomnik na cześć murzynów z Południowej Afryki, którzy polegli śmiercią bohaterską w wojnie.



BĘDZIECIE ZADOWOLENI TANI I DOGODNIE
KUPUJĄC
WE FIRMIE DOSKONAŁY ODBIORNIK
RADJO REICHER Piotrkowska 142
INZ. J. REICHER i S-ka TLF 15.57

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

FILHARMONJA

WTOREK
27
Listopada
o godz. 8.50 wiecz.

POŻEGNALNE 2 GOŚCINNE WYSTĘPY

Pawła Wegenera

„DIE RASCHHOFFS“

Sztuka w 5 ciał aktach Hermana Sudermanna

MYŚL (Der Gedanke)

Dramat w 5-ciał aktach Leonida Andrejewa

ŚRODA
28
Listopada
o godz. 8.50 wiecz.

IX-ty KONCERT MISTRZOWSKI

Vasa PRIHODA

Fenomenalny skrzypek

Przy fortepianie: **Charles Cerne**
PROGRAM: BEETHOVEN: Sonata wiosenna, BACH
Chaconne, VIEUXTEMPS: Koncert skrzypcowy
Fis-moll, CZAJKOWSKI: Serenade melancholique,
ELGAR: La Capricieuse, CZAJKOWSKI: Chant
autonne, R. STRAUSS PRIHODA: Walec z op.
„Kawaler Róży” SARASATE: Yota Navarra

CZWARTEK
29
Listopada
o godz. 8.50 wiecz.

Drugi i ostatni Koncert Nadzwyczajny

Artura

RUBINSTEINA

Szczegóły w programach.
PROGRAM: BACH-BUSONI: Chaconne, BEE-
THOVEN: Sonata op. 55 (Waldstein), VILLA
LABOS „O proie de bebe” a Negrinha (lalka
murzynka), b. Polresenha (lalka w strzepach),
c. Malutinha (lalka malutka), d. Policheneta
(pajac), GRANADOS: La Maja y el ruiseñor
(Goyescas) (dziewczynka i słowik), ALBENIZ:
Sevilla, PROKOPIEW: Vision fugitive, Sug-
gestion diabolique, CHOPIN: Fantaisie-impromptu,
Mazurek, LISZT: Mephisto Valse.

NIEDZIELA
2
Grudnia
o godz. 4 ej po poł.

Tylko dwa wieczory

ZNAKOMITEGO

BALETU WIEDŃSKIEGO

BODENWIESER

WTOREK
4
Grudnia
o godz. 4 ej po poł.

ŚRODA
5
Grudnia
o godz. 8.0 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji. (s)

13-ta Loteria Państwowa na cele dobroczynne.

Ciągnięcie

dnia 21 grudnia 1928 r.

6000 wygranych na ogólną su-

mę 188.000 złotych.

Główna wygrana 30.000 zł. i

mniejsze wygrane 15.000 zł.

5.000 zł. i t. d.

Wygrane wypłaca się bez po-

trącenia.

Cena całego losu 8 zł., połówki 4 zł.

Losy są do nabycia w kolektu-
tach, Kasach Skarbowych, skle-
pach tabaczknych i w kancelarii
Generalnej Dyrekcji Loterii
Państwowej, Warszawa, Nalewki
2. Konto w P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesać:
Kancelaria Generalnej Dyrekcji
Loterji Państwowej, Warszawa,
Nalewki 2.

Upraszam o przysłanie mi
szuk losów Loterii Dobroczynnej.
Równocześnie wpłacam na konto
P. K. O. Nr. 32.000 złotych.

gr. _____
Adres. _____



Dziś i dni następnych!



EMIL JANNINGS

„Ostatni Rozkaz”

w drugim amery-
kańskim filmie p. t.

Początek o g. 4 30 —

Dla uniknięcia natłoku, uprasza dyrekcja o łaskawe przybycie na wcześniejsze seanse
Ceny miejsc na 1szy seans od 50 groszy Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne

ODEON

Przejazd 2

Dziś i dni
następnych

WODEWIL

Główna Nr 1

Wielki podwójny program!

z uroczą

DOROTĄ GISH

Najnowsza produkcja 1928 | 29 r.

w obrazie p. t.

I. „Metresa Króla Jegomości”

(Madame Pompadour)

Salonowo erotyczny dramat w 9 akt.

II. ŚCIŚLE POUFNE

Farsa
w 8 akt.

z najlepszym komikiem Ameryki **EDDIE CANTOREM** w roli głównej.
Wyświetlają jednocześnie kino-teatry „ODEON” i „WODEWIL”

CORSO

Zielona 2

Dziś
premiera

Po raz pierwszy w Łodzi!

Najnowsza produkcja 1928—29 r. p. t.

„PRAWO PIĘŚCI”

Sensacyjno-awanturyczny dramat.

W roli głównej:

GARY COOPER

Nad program: **FARSA**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 25 b. m. o godz. 1-ej popoł. opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany ojciec, teść, i dziadek

†
s. p.

ANTONI ZEH

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 27 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu Miłosierdzia przy ul. Północnej 42, na stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dn. 28 listopada rb. o godz. 10.30 rano w kościele św. Krzyża.
W głębokim smutku

11390-1s

RODZINA

Wiadomości bieżące

Pierwsze zwiastuny zimy

Wczoraj o godz. 4 nad ranem spadł pierwszy śnieg. Temperatura znacznie opadła, powietrze silnie oziębiło się. Szczególnie chłodny był ranek. Śnieg padał zaledwie pół godziny, mieszając się z deszczem.

Pierwszy śnieg stanowi zapowiedź rychłej zimy. Rozkopy uliczne, spowodowane robotami kanalizacyjnymi, tworzą z Łodzi w czasie opadów śnieżnych topiel błotną. Na stan ten zwrócić powinien uwagę magistrat m. Łodzi i uporządkować chodniki i jezdnie. (p)

Walne zebranie oficerów rezerwy

W dniu 2 grudnia rb. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie a w razie niedostatecznej ilości obecnych członków o godz. 11-ej rano w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne roczne zebranie członków związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego w sali ogniska oficerskiego, mieszczącego się przy ul. Al. Kościuszki nr. 4.

Na zebraniu tym będą poruszane bardzo ważne i żywotne sprawy związku jak sprawa utworzenia federacji i inne.

Wobec powyższego, każdy oficer rezerwy winien być obecnym na powyższym zebraniu.

Pożar w kinie „Apollo” W kabinie zapaliła się taśma filmowa

W kino-teatrze „Apollo” (Konstantynowska nr. 16) wybuchł w dniu wczorajszym podczas demonstracji filmu pożar, którego skutki mogły być fatalne, a który na szczęście został szybko opanowany.

Jak wiadomo, w niedzielę, ilość seansów w kinach jest znacznie większa. To też „Apollo” wyświetlało wczoraj obrazy od 1-ej po poł. Około godz. 4-ej nagle w kabinie zapaliła się taśma filmowa, najprawdopodobniej wskutek nadmiernego rozgrzania aparatu projekcyjnego. Służba kinowa zaalarmowała straż. Jednak przed jej przybyciem technik aparatu zarzucił na palącą się taśmę płaszcz i pożar ugasił w zarodku. Dalsze przedstawienia odbyły się normalnie. (d)

Dwie fabryki spłonęły w Radomsku Straty wynoszą około 150.000 złotych

Wczoraj około godz. 3 min. 20 wybuchł groźny pożar w fabryce fornierów sp. akc. „Stonierów” w Radomsku, przy ul. Nawrot 25.

Ogień przeniosł się na drewniany budynek fabryki giętych mebli firmy „Winsche i S-ka”. Wspomniane budynki spłonęły do szczętnie. Straty wynoszą około 150.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Wypadków z ludźmi nie było.

Akcja straży ogniowej trwała do późnej nocy, gdyż pożar zagrażał sąsiednim budynkom mieszkalnym, których mieszkańcy uciekali w panicznym strachu. Porządek przywróciła policja, którą kierowali delegowani z Łodzi funkcjonariusze władz bezpieczeństwa. (d)

W dniu 26 listopada 1928 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

ś. p.

ANNA MIKS

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dn. 28 listopada r. b. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Abramowskiego 9, na Cmentarz Katolicki na Zarzewie.

Niech Jej ziemia lekka będzie.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

siostry, siostrzeniec z żoną i szwagier

Oświetlenie elektryczne przedmieść Magistrat zawarł umowę z elektrownią łódzką

Wczoraj o godz. 1 p. p. odbyła się w elektrowni konferencja pomiędzy przedstawicielami magistratu m. Łodzi a dyrekcją elektrowni w sprawie sfinalizowania toczących się już od wiosny pertraktacji zmiany umowy o oświetlenie krańców miasta, ulic wjazdowych i śródmieścia.

Zawarta w czerwcu 1927 r. umowa z elektrownią okazała się dla miasta niekorzystna, albowiem faworyzowała pod względem oświetlenia śródmieście, krzywdząc krańce Łodzi. Wobec takiego stanu rzeczy wydział przedsiębiorstw miejskich opracował projekt nowej umowy, który wczoraj był rozpatrywany przez obie strony.

Magistrat reprezentował wiceprezydent Rapalski i inż. Brzozowski, zaś elektrownię dyrektor Ullman i inż. Batkowski.

Przedstawiciele miasta wskazali na ujemne strony dotychczasowej umowy nieprzewidywującej większego oświetlenia przedmieść, niż 100 wat. lampami, wskutek czego ul. Zgierska i Aleksandrowska toczą, pomimo oświetlenia, w ciemnościach. Poza tem według tej umow-

wy lampy były zawieszane na nieodpowiednich drewnianych słupach, a co najważniejsze, że taryfa oświetlenia była zbyt wygórowana. Wszystko to skłoniło magistrata do zrewidowania umowy.

Po kilkugodzinnej dyskusji osiągnięto porozumienie co do spornych punktów nowo-proponowanej umowy. Było to zadanie dość trudne, jeśli zważyć, że groziło już, że względu na rozbieżne zdania stron, całkowite zerwanie pertraktacji, a magistrat byłby wobec tego wystąpił do rady miejskiej o anulowanie uchwały, akceptującej umowę z elektrownią.

W myśl uzgodnionej wczorajszej umowy, wszystkie ulice wjazdowe (za ulice wjazdowe uważa się te ulice, które wybiegają poza granicę Łodzi i łączą się z osiedlem, lub innym miastem) zostaną oświetlone lampami o sile 500 watt. (Lampy te zostaną zawieszane na żelaznych słupach). Prąd będzie doprowadzony podziemnym kablem. Cena oświetlenia taką lampą będzie niższa niż cena oświetlenia lampą w śródmieściu. Pozostałe ulice przedmieść i miasta zo-

Syn rani nożem matkę Przyjaciółka ugryzła drugiej palec u ręki

Biuletyn policyjny z dnia wczorajszego zawiera m. in. ciekawe wypadki. Oto mniej więcej ich treść:

Niejakiego Władysława Skowrońskiego, będąc mocno podchmielony, wszedł do mieszkania swego brata, zamieszkałego przy ul. Zawiszy 9, gdzie wszczął awanturę. W czasie sprzeczki, usiłowała braci pogodzić matka. Władysława Skowrońskiego interwencja ta oburzyła do tego stopnia, że pokaleczył

nożem swą matkę, zadając jej kilka lżejszych ran. Skowrońskiego zatrzymała policja. (x)

W czasie bójki wynikłej pomiędzy przyjaciółkami Marjaną Wołoską (Rzgowska 89), a Anną Cebulą (Gdańska 67), ta ostatnia ugryzła swej przeciwniczce wskazujący palec u ręki.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostał w miejscu. Policja sporządziła o wypadku protokół. (x)

Zebrania kontrolne rezerwistów

W dniu dzisiejszym powinni się stawić na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia mężczyźni rocznika 1837, zamieszkali na terenie komisariatów p. p. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach rozpoczynających się na litery od M do Z, do lokalu komisji nr. 1 PKU., przy ul. Nowo - Targowej 18.

Rocznik 1901 zamieszkali na terenie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9 i 11, o nazwiskach na litery od R — Z stawić się winien do lokalu komisji nr. 2, przy ul. Konstantynowskiej 62 w koszarach 31 p. p.

Rocznik 1903, zam. na terenie 13 komisariatów, o nazwiskach na litery od P — Z, stawić się winien do lokalu komisji nr. 1, przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1891, zam. na terenie komisariatów 1, 4, 6, 7 i 10 stawić się winien na komisję nr. 2 przy ul. Nowo - Cegielnianej nr. 51. (d)

Reestracja rocznika 1908

Dziś, we wtorek, dnia 27 listopada r. b. winni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej pop.) mężczyźni urodzeni w roku 1908, zamieszkali w obrębie XIV komisariatu P. P., o nazwiskach na litery początkowe M, N, O, P, R, S. (m)

Sprawdzanie list poborowych w starostwie grodzkiem

Starostwo grodzkie w Łodzi za wiadomiami, że poborowi, którzy do tychczas nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej, w związku z funkcjonowaniem dodatkowej komisji poborowej, obowiązani są zgłosić się do łódzkiego starostwa grodzkiego (Kilińskiego 152) referat wojskowo-policyjny pokój nr. 5, celem sprawdzenia wpisu do list poborowych i wyznaczenia im terminu stawienia.

Zgłaszanie nie obowiązuje i miennie wezwanych do poboru. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz, Pabjaniicka 50;
K. Chadzyńskiego, Piotrkowska 164;
W. Sokolewicz, Przejazd 19;
R. Rembielińskiego, Andrzeja 26;
J. Zundelewicz, Piotrkowska 25;
M. Kasperkiewicz, Zgierska 54;
S. Trawkowski, Brzezińska 56.

Ulgowa taryfa tramwajowa wprowadzona zostaje jutro na całej linji Konstantynowskiej

Magistrat w obronie postulatów mieszkańców Brusa

Pod przewodnictwem p. naczelnika Zakrzewskiego, odbyła się wczoraj w województwie konferencja, zwołana na prośbę i z inicjatywy magistratu w sprawie ulgowej taryfy tramwajowej na linji konstantynowskiej.

W obradach wzięli udział — prócz p. nacz. Zakrzewskiego — p. refer. Kozłowski, pp. wiceprezydent Rapalski i nacz. wydziału przedsiębiorstw miejskich — inż. Brzozowski oraz dyr. Gerlicz i radca prawny Łyszkowski, delegowani przez zarząd K. E. D.

Na wstępie posiedzenia p. wiceprezydent Rapalski zreferował obszernie sprawę niedotrzymania przez sp. akc. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych umowy z magistratem co do ulgowej przewozu pasażerów w granicach miasta, podkreślając, że niewprowadzenie taryfy ulgowej na odcinku linji konstantynowskiej jest bezwzględnie pogwałceniem §§ 2, 6 i 8 umowy, które pozbawia mieszkańców Brusa dobrodziejstw

tej umowy i zmusza magistrata do szukania interwencji władz nadzorczych.

Po odpowiedzi dyr. Gerlicza, który usiłował wytłomaczyć postępowanie Kolei Dojazdowych obawami co do stworzenia „precedensu” dla przyszłego wykupu linji, wywiała się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni; przyczem przedstawiciele zarządu wojewódzkiego poparli w zupełności stanowisko magistratu.

W rezultacie dyskusji przedstawiciele Kolei Dojazdowych zobowiązali się wprowadzić z dniem 28 b. m. — zgodnie z postanowieniami umowy taryfę ulgową na linji konstantynowskiej również i stacji Brus Dolny. Co się tyczy częstotliwości kierowania pociągów, ustalono, że puszczane one będą co 10 minut z chwilą, gdy uporządkowanie rozkopanej obecnie ulicy Konstantynowskiej na to pozwoli. Na ulicy tej prowadzone są obecnie roboty kanalizacyjne, które jednak przed Bożym Narodzeniem

będą bezwzględnie zakończone.

Tym sposobem sprawa zatargu o taryfę ulgową na linji konstantynowskiej została przez magistrata całkowicie wygrana, dzięki czemu ludność Brusa Dolnego uzyskuje z dniem jutrzejszym tanią i dogodną komunikację tramwajową. (m)

Z towarzystwa im. „Dante Alighieri”

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem w lokalu miejskiej galerii sztuki p. Zuzanna Rabska wygłosi referat p. t. „Główne prądy współczesnej literatury włoskiej”. Bilet w cenie 1 zł. dla nieczłonków tow. im. „Dante Alighieri” do nabycia przy kasie miejskiej galerii sztuki.

Dr. M. Rubinlicht
Chor. wewnętrzne i dzieci
ul. Wschodnia 23, tel. 68-00.
powróć

Otwarcie zapieczętowanego lokalu kartelu polskich związków zawodowych

Co mówią władze śledcze, a co członkowie związku

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem kierownik urzędu śledczego w Łodzi nadkom. Weyer zarządził otwarcie lokalu kartelu związków zawodowych polskiego zjednoczenia zawodowego (Gdańska 40) zapieczętowanego w ubiegłą sobotę, wskutek oskarżenia komitetu strajkowego, istniejącego przy tym związku, o defraudację pieniędzy, przeznaczonych na wsparcie dla strajkujących robotników „Widzewskiej Manufaktury”.

Jak nas poinformowały miarodajne czynniki przed otwarciem lokalu kartelu, władze śledcze zarządziły w nim skrupulatną rewizję, w wyniku której zajęły, aż do wyswieślenia, znajdującą się w kasie związku sumę zł. 955.93 gr., która to kwota nadeszła w sobotę do związku w celu rozdzielania jej strajkującym.

Po otrzymaniu powyższej wiadomości współpracownik „Głosu Polskiego” udał się natychmiast do lokalu kartelu, celem zebrania na miejscu wyczerpujących informacji.

W kartelu przyjęli nas członkowie zarządu Bednarczyk i Kraszkiewicz. W ich oświadczeniu zapieczętowany od 3 dni lokal został otwarty na skutek interwencji, jaką osobiście podjęli wczoraj w urzędzie śledczym. Potwierdzili oni następnie fakt przeprowadzenia rewizji i zajęcia 955 zł. Władze śledcze postawiły zarzuty defraudowania pieniędzy, oraz nieformalne go prowadzenia ksiąg tylko komitetowi strajkowemu, a nie związkowi, jako całości. Komitet — przyznając nasi interlokutory — składał się z analifabetów, którzy — ich zdaniem — tylko niewiastki wie załatwiali swe funkcje. Istotnie komitet nie prowadził ksiąg wpłat, ani wypłat. Posiadał tylko listy, na których znajdował się spis robotników, którym udzielono zapomóg, po 10 złotych na głowę. Władze śledcze spisy te zatrzymały. W dniu zamknięcia lokalu, nie było nikogo w związku, który by wyłomował funkcjonariuszom policji, że związek dał tylko komitetowi strajkowemu do dyspozycji lokal, a absolutnie nie zabierał głosu co do sposobu podziału składek.

Na pytanie nasze ile pieniędzy z kasy strajkowej policja skonfiskowała w sobotę, oświadczone nam, że przeszło 900 złotych.

— Na jakiej zasadzie panowie stwierdzili wysokość tej sumy? — pytaliśmy dalej. Odpowiedź brzmiała, że kilku członków związku obecnych było przy licznie skonfiskowanych pieniądzy przez władze. Pochodzili one tylko ze składek.

Ponadto dowiedzieliśmy się, że kartel udzielił ogółem zapomóg i a sumę przeszło 30 tysięcy złotych. Sumę tę znów ustalono „na oko”, biorąc za podstawę ilość osób, którym udzielono wsparcia.

Na pytanie nasze, ile prawdy jest w doniesieniach jednego z pism łódzkich, że kwoty te pochodziły z Sowdępi, członek przydziału kartelu Bednarczyk, odparł:

— Osobiście nic mi nie wiadomo o tem, aby pieniądze, jakie nam przesyłano pochodziły z Moskwy. Co śledztwo ustali — nie wiadomo. Sprawy tej — kontynuował p. Bednarczyk — nie zlikwidujemy w Łodzi. Nasz przedstawiciel

ciel Rydlewski udał się do centrali w Warszawie i razem z nią dochodzić będzie praw kartelu w min. sprawiedliwości.

Jak się „Głos Polski” dowiaduje, władze śledcze aresztowały ogółem 16 osób, z których 7 nadal pozostaje w areszcie śledczym. Są to członkowie komitetu strajko-

wego, oraz dwaj członkowie zarządu kartelu NPR. — pr. pp. Kuchciak i Rzetelski.

Zapytane przez nas o motywy otwarcia lokalu kartelu władze śledcze oświadczyły, że nastąpiło ono wczoraj nie w wyniku interwencji zarządu związku, lecz w normalnym trybie toczącego się śledztwa. (g)

Tajemnicza śmierć łodzianina na okręcie W pogoni za zarobkiem Mendel Zaks padł ofiarą morderstwa i rabunku w Gdańsku

Od wielu lat stały mieszkańiec Turku (pow. kaliski), zamożny kupiec Mendel Zaks pozostawał w stosunkach handlowych z kupcami Łodzi, dokąd często przybywał dla realizowania transakcji.

Wczoraj rozeszła się alarmująca wieść o zamordowaniu Zaks na jednym z okrętów francuskich,

przebywających w porcie gdańskim.

Mendel Zaks w okresie przedwojennym przebywał lat 7 w Londynie, gdzie nawiązał stosunki handlowe. W Anglii Zaksowi powodziło się niezłe, zrobił on tam poważne oszczędności. Pozostałby nadal w Londynie, gdyby nie wia-

domość zwiastująca wojnę światową. Obawiając się jej skutków, nie chcąc tracić oszczędności, postanowił wrócić do kraju, ażeby przy pomocy posiadanej kapitału rozwinąć interes handlowy na szeroką skalę.

W Turku pracował Zaks w niezwykle trudnych warunkach wo-

jennych. Stracił nagromadzone w Anglii oszczędności.

Po wojnie Mendel Zaks postanowił udać się do Gdańska, gdzie uchodził za kupca poważnego. W Gdańsku osiedlił się na stałe, zajmując się handlem, pośrednictwem oraz maklerstwem.

Nadzieje go zawiodły. Gdańsk bowiem nie dał mu tego, czego się Zaks spodziewał, wobec tego zdecydował po krótkim czasie po wrócić do Londynu, gdzie jak liczył, łatwiej będzie prowadzić interesy handlowe na szerszą skalę.

Istniejące przepisy paszportowe utrudniały Zaksowi wyjazd z Gdańska do Anglii. Wszelkie zabiegi czynione w kierunku uzyskania paszportu spełzły na niczem.

Zaks wszedł w kontakt z pośrednikami i agentami handlowymi okrętów zagranicznych. Zaks znalazł w porcie kupcy i marynarze. Bywał on tam częstym gościem, zawierał z kupcami umowy, oraz przekupywał marynarzy. Zaks sądził, że uda mu się przeszumgłować z Gdańska bez paszportu zagranicznego. Niejednokrotnie zakradał się na okręty handlowe, usiłując odplątać do Londynu.

Zawsze jednak spozostregano go i odstawiono przymusowo do portu gdańskiego. Nie widząc innego wyjścia, a chcąc koniecznie udać się do Anglii, Mendel Zaks wszedł w porozumienie z jednym ze szmuglerów gdańskich, który zobowiązał się ułatwić mu podróż za minimalną stosunkowo opłatą. Na mocy zawartej umowy Zaks zobowiązał się zapłacić szmuglerowi 20 dolarów za ułatwienie podróży. Z sumy tej 10 dolarów przeznaczył dla szmuglera, pozostałą zaś sumę dla jednego z marynarzy, który obiecał ukryć Zaks na okręcie. Zaks znalazłszy się już na okręcie, sądził, że podróż się uda. Wkrótce okręt wypłynął z portu. Radość Zaks jednak trwała krótko, bowiem nim okręt zdolał wypłynąć na pełne morze M. Zaks zamordowany został w sposób tajemniczy. Trupa jego ukryto na węglarce okrętu w pobliżu masyzyni. Był to okręt handlowy innej francuskiej. Po wyruszeniu okrętu z portu i przeprowadzonej kontroli pasażerów, jeden z marynarzy ujrzał na węglarce wystającą rękę ludzką.

Natychmiast wydobyto ciało z pod węgli i stwierdzono morderstwo. Zaks miał głowę rozbitą zupełnie, zwisającą lekko na ściągaczach karku. Zatrzymano okręt, po wiadomościem radiotelegraficznie o morderstwie policyi portowej. Na okręt wkrótce przybyła motorówkami policja gdańska. Po dokładnym przeprowadzeniu śledztwa, aresztowano załogę wraz z kapitanem, poczem okręt przyholowano do portu.

Zaks, jak stwierdzili świadkowie, opuszczając Gdańsk, posiadał przy sobie spory zapas gotówki, oraz biżuterję. Pieniądzy tych i kosztowności przy zamordowanym nie znaleziono; została ona prawdopodobnie skradzioną. Morderstwa dokonano przy pomocy siekiery. Trupa Zaks porzucono na węglach z zamiarem, wyrzucenia go do wody na pełnym morzu.

Szmugler, z którym Zaks zawarł umowę został również aresztowany. Dalsze śledztwo w toku. (p)

Tragiczna śmierć włóczęgi Nieludzki sołtys i jego parobek skazani po 2 lata ciężkiego więzienia

W drugi dzień Zielonych Świąt bieżącego roku około 8 wieczorem siedzący w izbie swojej Juliusz Brenner wraz z zięciem Fryderykiem Rolandem, we wsi Bugaj, gm. Brurzyca Wielka, usłyszeli ze dworu gwałtowne ujadanie psa. Wybiegli natychmiast na podwórze i ujrzeni na kupie śmieci leżącego nieznanego człowieka, b. nędznie ubranego i zupełnie zsiadłego z zimna. Na zapytanie skąd się tu wziął i czego chce — włóczęga odparł, że nazywa się Józef Chojna i prosi o udzielenie mu noclegu. Mówił, że upada formalnie z głodu i zmęczenia. Wobec tego Roland udał się z nim do pobliskiego domu sołtysa wsi — Augusta Heislera. Lecz sołtysa nie zastali, tylko żonę jego, która, bojąc się sama w tej sprawie decydować, odmówiła noclegu. — Gdzieindziej również bardzo niechętnie odnoszono się do wynędzniałego i obdartego włóczęgi. Wobec tego Roland postanowił, by czekał na powrót sołtysa do domu, na podwórzu. Tak też się stało. Włóczęga usiadł koło stodoły i czekał. — Było to już dobrze po północy, gdy przechodzący obok wozowni, znajdującej się w zagrodzie sołtysa — niejaki Otto Rei-

man wraz ze znajomą swoją Irma Schneider usłyszeli dochodzące stamtąd głucho uderzenia, podobne do uderzeń cepami. Jednocześnie słyhać było pomieszane głosy: „a czego żeś tu wlaź? czego chcesz...” i przeciągłe jęki. Po chwili ze stodoły wyszedł sołtys Heisler i na pytanie Reimana co to się dzieje, odparł, że złapał złodzieja, który wkradł się do zagrody i że za to go trochę zbil. Uplynęło jeszcze kilka minut, gdy z wozowni wyszedł niejaki Edward Pall, mieszkaniec wsi Bugaj, trzymając grubą, sekaty kij w dłoni. Reiman tymczasem kajwał wewnątrz do stodoły. Tu ujrzał starego, pewno przeszło 60 lat liczącego włóczęgę, który leżał na wierzchu słomy. Przybłąda rozebrał się do koszuli, silnie zbroczony i uszach widać było rany od uderzeń. Pobity zarzec zdążył jeszcze wymówić swoje nazwisko po czym stracił przytomność i w krótkim czasie zmarł.

Wiadomość o powyższej krwawej rozprawie dotarła do prokuratora i 26-letniego Edwarda Palla oraz 54-letniego Augusta Heislera pociągnięto do odpowiedzialności. W dniu wczorajszym obaj za-

siedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Sesji przewodniczył sędzia Arnold, asystę zaś stanowili sędziowie Taubenszlag i Kopaczewski. Oskarżenie wniósł prokurator Kawczak, obronę mecenas Lipszyc i Kobyliński.

Na rozprawie Heisler wyjaśnia, że krytycznego dnia wrócił wraz z Pallem do domu mocno pijany, tak, że nie przypomina sobie dokładnie co się wówczas działo. Wie tylko, że do stodoły zakradł się jakiś złodziej. Oskarżony Pall przypomina sobie, że wziął kij od sołtysa i uderzył nim złodzieja. Był jednak zbyt pijany, by móc zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, co robi.

Na sprawę powołano kilkunastu świadków, którzy zeznawali naogół na niekorzyść oskarżonych. — Biegły lekarz sądowy stwierdził, że nawet natychmiastowa pomoc lekarska nie uratowałaby od śmierci skatowanego.

Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę, poczem zapadł wyrok, mocą którego August Heisler i Edward Pall zostali skazani po 2 lata ciężkiego więzienia każdy. (f)

Na rok domu poprawy skazany został sprawca zabójstwa, dokonanego pod wpływem silnego wzruszenia

Około godz. 9 wieczorem dnia 6 sierpnia br. do restauracji Szadkowskiej w Zgierzu wszedł niej. Staniszewski Stefan, chcąc kupić sobie kiełbasy. Przy jednym ze stolików w restauracji siedzieli wówczas dwóch mężczyzn, oraz znajomy Staniszewskiego — Władysław Kolasa. Staniszewski przysiadł się do stolika i razem z kompanami zaczął pić wódkę. Jedna kolejka szła za drugą... Po pewnym czasie obaj przyjaciele w najlepszej komitywie wyszli do korytarza, obok sali restauracyjnej i zaczęli rozmowę. Ze względu na to, że w korytarzu znajdowała się garderoba gości z szynku, w obawie, żeby coś nie zgineło, kelnerka Zofia Kierosińska zwróciła się do rozmawiających z żądaniem, by natychmiast korytarz opuścili. Staniszewski oparł się temu i zaczął kelnerkę bić, a następnie syna właścicielki Antoniego. Kolasa w zającin interwenjował i udało mu się uspokoić Staniszewskiego. Zaraz potem obaj restaurację opuścili. Po krótkim czasie Kolasa jednak sam wrócił i zaczął rozmowę

z Szadkowską na temat dopiero co zlikwidowanej awantury, wyrażając się pod adresem Staniszewskiego, że jest to znany „awanturnik i cham”.

Przypadek chciał, że w tym właśnie momencie wbiegł do restauracji Staniszewski i rzucił się na Kolasę. Wywiązała się między nimi bójka, podczas której Staniszewski ugodzony został przez Kolasę kilkakrotnie nożem w plecy. Po dokonaniu czynu tego Kolasa wybiegł i rzucił się do ucieczki — Staniszewski usiłował biec za nim lecz po drodze siły go opuściły i upadł na chodniku. W kilka minut potem stracił przytomność. Przewieziono go zaraz do domu, gdzie po godzinie zmarł.

Kolasę uczył do lasu, ukrywał się tam całą dobę. Następnego dnia wieczorem sam oddał się w ręce policji.

Wobec tego pociągnięto go do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego, pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie Staniszewskiego. Sesji

przewodniczył sędzia Arnold, w asystę sędziów Kopaczewskiego i Taubenszłaka. Oskarżenie wniósł prokurator Kawczak, obronę zaś mec. Sztückgold. — Oskarżony na rozprawie do faktu zadania kilku ran nożem Staniszewskiemu przyznał się, lecz wyjaśnił, że uczynił to tylko, działając w obronie własnego życia.

Świadkowie odmalowali tło zajścia między nożownikami. Biegły lekarz sądowy dr. Hurwicz stwierdził, że jedna z ran była śmiertelna.

Prokurator domagał się surowego wymiaru kary dla człowieka, który tak lekceważył sobie życie ludzkie.

Obronca w dłuższym i rzeczowo ujętym przemówieniu przedstawił sądowi okoliczności bójki.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, uznając 27-letniego Władysława Kolasę winnym zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego i postanowił skazać go na jeden rok więzienia z zamianą na dom poprawy. (h)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) —

11.56 — Sygnał czasu warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo — meteorologiczny.

15.00. Koncerty.

16.00. Koncert z płyt gramofonowych.

17.10. Odczyt p. t. „Sporty a ludzkość” — wygł. prof. Stan. Pontowski.

17.35. Transmisja odczytu z Katowic.

18.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu Trio Kmita.

18.55. Rozmaitości.

19.20. Transmisja z opery Katowickiej. Opera „Zygmunt August” Teatr. J. J. J.

Odznaczenia oficerów O. O. K. IV za zasługi położone na polu wojskowości

Jak nas informują przyznane zostały nowe odznaczenia oficerom garnizonu łódzkiego za zasługi położone na polu wojskowości Orderem „Odrodzenia Polski” odznaczony został dowódca 28 p. p. S. K. pułk. Zawisła Józef, dowódca 31 p. p. S. K. Leon Grott, major Stefan Cieślak 28 p. p. S. K. Złote krzyże zasługi otrzymali: prokurator wojskowego sądu okręgowego płk. Marszałko, dowódca 10 dywizji piechoty płk. Oswald Frank, zastępca d-cy dywizji 10 PAP, płk. Wacław Bartoszkiewicz, major Jerzy Boski, major Józef Gronowski 31 p. S. K., Tadeusz Hoszard 4 PAC., major Piotr Za-

błocki 28 p. S.K. Srebrny krzyż zasługi otrzymał kpt. Antoni Wadzyński 28 p. S. K. Złoty krzyż zasługi odrodzenia otrzymali: ppłk. Antoni Więckowski i płk. sztabu generalnego Jarośław Szafran b. szef sztabu DOK. IV. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: kpt. Bronisław Grenczyński kpt. Edward Idzkowski, d-ca szkolnej kompanii służby łączności, kpt. Feliks Libert, kpt. Edward Reinold 28 p. SK. por. Marian Janowski, por. Henryk Krajewski, oraz okręgowy komendant związku strzeleckiego Hipolit Piątkowski. (p)

Mistrzostwa ligowe w 1927 i 1928 latach Uwagi na marginesie zakończonych walk o mistrzostwo

Mistrzostwa ligowe zostały już zakończone. Rozegrano 210 spotkań. Bogato zapowiadający się na początku sezonu program, pod koniec stał się męczącym i nudnym, a jeśli wyczerpano go zupełnie, to tylko dzięki niebywale przychylniej, jak na nasze warunki, pogodzie.

Przoduje Wisła krakowska, po raz wtóry z rzędu zdobywając tytuł mistrza Polski. Sprawa mistrzostwa nie poszła jej jednak tak gładko, jak w roku ubiegłym, były momenty, w których zdawałoby się, że wszelkie szanse są już stracone, wobec pnać się w górę Warty poznańskiej. Niezwyczajna bojowość i wola zwycięstwa doprowadziły Wisłę po raz wtóry do tego zaszczytu. Wyśitek ten zasługuje na specjalne wyróżnienie, bowiem Wisła pracowała w obecnym sezonie w bodajże najgorszych warunkach. Przedewszystkiem wziąć musimy pod uwagę nieszcześliwy wypadek Adamka, następnie sprowadzenie niemal na każdy mecz Reymana I z Wilna, Balcera z Poznania i Reymana III ze Lwowa.

Mimo to wszelkie trudności zostały przełamane i w nagrodę osiągnięto ponownie tytuł mistrza Polski. Wisła przegrała mistrzowskich spotkań 6, natomiast 2 remisowała, tracąc razem 14 punktów na możliwych do zdobycia 56, przy imponującym stosunku bramek 98:36. Warta przegrała co prawda tylko 4 mecze, lecz zgubiły ją za to wyniki remisowe w liczbie 8, co razem stanowi ilość 16 punktów straconych.

Charakterystycznym jest fakt, iż oddawanie przez Wartę punktów miało miejsce właśnie w spotkaniach z najsłabszymi drużynami ligowymi, a więc: ze Śląskiem, T. K. S., Ruchem, Ł. K. S., Warszawianką, Hasmoneą.

Okręgowy zjazd związku strzeleckiego w Łodzi

W dniu 26 listopada br. w sali rady miejskiej odbył się walny zjazd delegatów związku strzeleckiego okręgu łódzkiego.

Władze państwowe reprezentowane były przez wicewojewodę St. Lewickiego, gen. Olszynę Wilczyńskiego, naczelnika kuratorium szkolnego Czapczyńskiego.

Byli obecni również przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji i stowarzyszeń.

Przewodniczył dyr. Andrzej Mazur z Łaska.

Zjazd powitał i zagał prezes okręgu senator Wodziński. Następnie rozpoczęły się właściwe obrady. Ze sprawozdania prezesa Wodzińskiego i komendanta Piątkowskiego wynika, że w okresie ubiegłym organizacja wzrosła liczebnie o przeszło 1.000 członków, że w dalszym ciągu pomyślnie się rozwija, tak, że obecnie okręg łódzki liczy 12.000 członków.

Po wszechstronnem przedyskutowaniu spraw organizacyjnych i ideowych delegaci udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Następnie wybrano komisję matkę, która przedstawiała zarządowi listę kandydatów do nowych władz.

Do zarządu wybrani zostali m. in. prezes senator Wodziński Radziśław, Denys Franciszek, Groblewski Stefan, dr. Feliks Henryk, dr. Misjon Bolesław, Piątkowski Hipolit, Sobczyński Józef, dr. Skalski Stanisław.

Sąd honorowy: Augustyniak Jan, Dmochowski Andrzej, Osiecki Józef, Rosset Edward, Szulc Gustaw.

Komisja rewizyjna: Biłyk Alfred, Goldsobel Artur, Hartman Kazimierz, Jasiński Bolesław, Rzewski Aleksy.

Po wysłaniu depesz hołdowniczych do p. prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego, biskupa Bandurskiego, gen. Rydza - Smigłego, prezesa zarządu głównego dr. Djuńskiego i komendanta głównego Kierzkowskiego, zjazd zakończył obrady o godz. 20-ej. (w-i)

36 punktów wywalczyły sobie drużyny Cracovii i Legji, jednak wojskowi usadawiają się na 3 miejscu, odstupując 4 Cracovii, która ma gorszy stosunek bramek. Pretendent do mistrzostwa Polski katowicki I. F. C. został zepchnięty przez tę przodującą grupę na piąte miejsce tabeli. Dalej następuje Pogoń, później Polonia.

Następne trzy drużyny rozporządzają równą ilością punktów po 29 i o pierwszeństwie między nimi decyduje stosunek bramek, który przemawia na korzyść

Czarnych, później Turystów, wreszcie Warszawianki. Na jedenaście miejscu figuruje druga łódzka drużyna Ł. K. S. i wreszcie Ruch zamyka listę, pozostałe drużyny bowiem spadają do A klasy i nie wchodzi tu w rachubę. W tabeli tej uwzględniamy już walkower Czarnych za spotkanie z Hasmoneą, które ma się odbyć w najbliższą niedzielę. Dla bardziej przejrzystego porównania podajemy obok tegorocznej tabeli mistrzowskiej tabelkę z ubiegłego roku.

Tabela z roku 1928:

1. Wisła	42 pkt.	28 gier	98:36	bramek
2. Warta	40 "	28 "	63:39	"
3. Legja	36 "	28 "	77:43	"
4. Cracovia	36 "	28 "	70:42	"
5. I. F. C.	35 "	28 "	64:49	"
6. Pogoń	31 "	28 "	61:55	"
7. Polonia	30 "	28 "	63:61	"
8. Czarni	29 "	28 "	54:51	"
9. Turyci	29 "	28 "	51:49	"
10. Warszawianka	29 "	28 "	50:60	"
11. Ł. K. S.	25 "	28 "	58:57	"
12. Ruch	25 "	28 "	43:54	"
13. Hasmonea	15 "	28 "	43:71	"
14. Śląsk	12 "	28 "	29:86	"
15. T. K. S.	6 "	28 "	28:99	"

Tabela z roku 1927:

1. Wisła	40 pkt.	26 gier	96:32	bramek
2. I. F. C.	36 "	26 "	67:44	"
3. Warta	32 "	25 "	74:48	"
4. Pogoń	29 "	26 "	65:43	"
5. Legja	27 "	26 "	70:65	"
6. Turyci	27 "	26 "	52:57	"
7. Ł. K. S.	25 "	26 "	54:51	"
8. Polonia	25 "	26 "	61:68	"
9. Czarni	24 "	26 "	45:50	"
10. T. K. S.	24 "	26 "	56:86	"
11. Ruch	23 "	26 "	35:54	"
12. Hasmonea	21 "	25 "	48:73	"
13. Warszawianka	18 "	26 "	52:64	"
14. Jutrzenka	11 "	26 "	41:82	"

Jak widzimy rekord zdobytych bramek należy w obu latach do Wisły, natomiast największą ilość straconych przypada na T. K. S. Ciekawym jest fakt, iż w roku ub. jedynie tylko 6 drużyn wywalczyły sobie dodatni stosunek bramek, gdy tymczasem w roku bieżącym liczba ich powiększyła się do 10. Nawet drużyna, zajmująca 11 miejsce tabeli ma dziś stosunek bramek na swoją korzyść. Świadczy to wymownie o tem, że kluby doceniały wartość każdego gola, bowiem mogli on zdecydować o spadku do A klasy. Zaobserwowane w roku ubiegłym lekkomyślne szafowanie punktami i bramkami obecnie nie miało miejsca.

Zakończony sezon piłkarski był niezwykle ciężką próbą dla

naszych drużyn ligowych. 28 ciężkich spotkań o mistrzostwo w ciągu długich 9 miesięcy, to stanowczo zbyt wielki wysiłek. Na takie przeciąganie sezonu w znacznym stopniu wpłynęły jubileuszowe klubowe, które zabrały kilka cennych terminów. Zmniejszona na rok następny ilość klubów ligowych do 13, napewno wpłynie na szybsze zakończenie rozgrywek. Władze ligowe winny również pomyśleć i o wprowadzeniu chociażby miesięcznej przerwy między I a II rundą w najbardziej upalnym okresie letnim, bowiem odpoczynek taki bardzoby się przydał sforsowanym piłkarzom, pozabawiając jednocześnie inne gałęzie sportu swej groźnej konkurencji.

Katastrofa na dworcu Łódź-Falaki Wagony strzaskane. - Ofiar w ludziach niema

Onegdaj około godz. 6-ej wieczorem wydarzyła się na dworcu Łódź-Kaliska katastrofa kolejowa, skutkiem której kilka wagonów osobowych zostało doszczętnie zdrzgotanych. Tylko dzięki wyjątkowym okolicznościom, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Do pociągu Łódź-Warszawa, odchodzącego o 6-ej z minutami dyżurny ruchu polecił doczepić 4 wagony osobowe, które stały na t. zw. ślepych torze. Maszynista

pociągu skierował lokomotywę na ślepy tor; uczynił to jednakże z nadmierną szybkością, tak że wracając najechał na stojące wagony osobowego pociągu. Dwa wagony wykoleiwszy się z szyn zostały zupełnie zniszczone.

Władze kolejowe wszczęły w tej sprawie śledztwo. Winę ponosi jedynie maszynista.

Po dwóch godzinach oczyszczono tor, tak że przerwy w komunikacji nie było. (d)

Krwawe harakiri w Ozorkowie Siedemdziesięcioletni starzec nożem szewckim rozpruł sobie brzuch

W dniu wczorajszym mieszkańcy Ozorkowa wstrząśnięci zostali nadzwyczajnym wypadkiem samobójstwa.

Przy ul. Szczeblewskiej nr. 365, zamieszkiwał 70-letni Jan Manista. Starzec od lat prowadził warsztat szewcki i wraz z żoną pędził szary żywot.

W roku ubiegłym staruszek dołknęty został śmiercią swej małżonki, która czuwała nad nieuleczalną jego chorobą.

Choroba Manisty, która nie czyniła żadnych postępów, po śmierci żony przybrała zaskrajające objawy. Ten stan rzeczy tak usposobił staruszkę, że począł przemysliwać nad samobójstwem.

W dniu wczorajszym zamiar ten spełnił, wybierając jako narzędzie samobójstwa nóż szewcki.

W godzinach rannych Manista w mieszkaniu nożem rozpruł sobie brzuch i wypuścił jelita.

Jęki starca zaalarmowały sąsiadów, którzy po wyważeniu drzwi dostali się do wnętrza. Oczom przybyłych przedstawił się mrozący krew w żyłach widok. Na środku pokoju w kałuży krwi leżał Manista wijąc się w śmiertelnych bólach.

Na miejsce wypadku natychmiast wezwano lekarza, który zarządził przeniesienie starca do miejscowego szpitala.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili stan Manisty jest beznadziejny. W Ozorkowie na temat ten krążą najfantastyczniejsze wersje. (w)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Szuka Urwancowa „Wiera Mircew” z Leonją Barwińską w roli tytułowej grana będzie dziś, jutro i pojutrze.

W piątek po raz ostatni wieczorem „Proces Mary Dugan”. Oprócz piątkowego przedstawienia szuka amerykańska grana będzie raz jeszcze w sobotę o godz. 4 pop.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy K. Adwentowicza w komedji S. Lopeza „Brzydki Ferrante” odbędą się dziś, jutro, w czwartek i w piątek.

KONCERT VASA PRIHODA.

Fenomenalny skrzypek - wirtuoz Vasa Prihoda, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, wystąpi w naszym mieście tylko jeden raz w czwartek, d. 29 b. m. w filharmonji. Będzie to IX-ty koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów”. Koncert tego znakomitego artysty ściąganie do filharmonji tłumy publiczności, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów. W programie perły literatury skrzypcowej.

Dr. med.

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Tel 59-40
przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz
Oddzielna poczekalnia dla pań

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się w Filharmonji koncert Artura Rubinsteina, tego tytana fortepianu, jak go powszechnie nazywa krytyka całego świata. W programie niedzielnego koncertu artysta podaje następujące utwory: Chaconne Bacha - Busoniego, Sonata op. 53 (Waldstein) Beethovena, „O prole de bebe” a. Negrinha (Lalka murzynka), b. Polresenha (Lalka w strzępach), c. Malutinha (Lalka malutka), d. (Policenela (pałac) Villa Lobosa, La Maja y el ruiseñor (Goyescos) (dziewczyna i słowik), Granadosa, Sevilla Albeniza, Vision fugitive, Suggestion diabolique Prokofiewa, Barkarola — Impromtu, Mazurek Chopina, Mephisto Valse Liszta. Jak widzimy program niezwykle bogaty i interesujący.

PREMJERA „KUPCA WENECKIEGO”

odbędzie się w sobotę. Zapowiedź wystawienia arcydzieła szekspirowskiego, niegranego w Łodzi od lat blisko dwudziestu i udział Karola Adwentowicza w nowej popisowej kreacji aktorskiej — sprawiły, że premiera sobotnia zapowiadana się jako jeden z najwybitniejszych evenementów bieżącego sezonu. Inszenkuje „Kupca” K. Tatankiewicz, oprawę dekoracyjną szykuje K. Mackiewicz.

POŻEGNALNE WYSTĘPY WEGENERA

Dziś i jutro odbędą się 2 ostatnie przedstawienia pożegnalne genialnego artysty Pawła Wegenera z jego zespołem. W dniu dzisiejszym wystawiona będzie 5 akt. sztuka H. Sudermanna p. t. „Die Raschhoffs”, w dniu zaś jutrzejszym nadany będzie dramat w 5 akt. Leonida Andrejewa p. t. „Mysli” (Der Gedanke).

Reyman I -- Gintel

Kto będzie królem strzelców?

Królem strzelców w piłce nożnej został w roku ub. środkowy napastnik Wisły, kpt. Reyman I. Skrynkowicz.

W bieżącym sezonie bardzo groźnego rywala znalazł kpt. Reyman w osobie lewego łącznika Cracovji, Gintla.

Do ostatniej chwili w statystyce zdobytych bramek prowadził Reyman różnicą 1 gola. Chcąc zapewnić mu zdecydowane pierwszeństwo, Wisła pozostawiła mu do egzekucji rzut karny przeciwko

ŁKS., bowiem w innym wypadku wykonawcą rzutu karnego byłby Skrynkowicz.

Sytuacja miast wyjaśnić skomplikowała się nieco: Reyman nie wyszukał karnego, natomiast Gintel w zawodach Cracovia — IFC. zdobył jedną bramkę, dzięki czemu ilość goli zdobyta przez tych dwu najlepszych strzelców została wyrównana.

Komu zatem zostanie przyznany tytuł „króla” strzelców?

Zakończenie meczu szachowego

Warszawa — Łódź 14 i pół i 7 i pół

Wczoraj zakończył się w Łodzi dwudniowy mecz szachowy Warszawa-Łódź, zorganizowany z okazji 25-lecia Łódzkiego Towarzystwa Zwoleńników Gry Szachowej. W drugim dniu meczu Łódź grała wszystkie partie białemi, przegrywając z nich trzy przy 8-u, zakończonych na remis. Wyniki szczegółowe były następujące: Rosenbaum przegrał z Blassem, Rosenblat przegrał z Kleczyńskim, Mund przegrał z Tugan-Baranowskim, Partje Kolski — Frydman,

Golfarb—Feinmesser, Kremer-Kohn Hirszbein—Lowcki, Regedziński—Makarczyk, Danuszewski — Przepiórka, Apel—Pogoriely i Friedmann—Piltz zakończyły się na remis.

W drugim dniu Warszawa osiągnęła 8 punktów, Łódź 4 p. Ogólny wynik meczu: Warszawa 14 i pół pkt. Łódź 7 i pół pkt., z czego Warszawa wygrała 8 partji, przegrała 1 przy 13. zakończonych na remis.

Kulisy upadłości wileńskich Nieostrożna polityka Kupiectwa łódzkiego powoduje olbrzymie straty

W ub. tygodniu donieśliśmy o masowych upadłościach całego szeregu firm wileńskich, które poważnie dotknęły kupiectwo łódzkie, przyczyniając się do dalszego pogorszenia sytuacji na i tak już zabagnionym rynku łódzkim. Według pierwotnych obliczeń należności kupców łódzkich wyniosły około 1 milj. zł. Obecnie ustalono, że należności te przekraczają półtora miliona zł. Już ta kwota należności świadczy dość wymownie o fatalnych metodach pracy kupiectwa łódzkiego, które w dużej części ponosi winę za zabagnienie rynku włókienniczego. Szczególnie zaś na marginesie ostatnich upadłości krążą w poważnych kołach kupieckich tego rodzaju opinie i nastroje, które niewymownie świadczą o zupełnym braku wśród kupiectwa łódzkiego poczucia rzeczywistości w stosunku do niezwykle poważnej sytuacji rynkowej.

Kupiectwo włókiennicze Łodzi ma już poza sobą bardzo długi okres przykrych doświadczeń ze swymi odbiorcami. Dość wspomnieć słynną swego czasu aferę rzeszowską, gdy lwia większość zamieszkałych w Rzeszowie kupców pewnego dnia w sposób niesłychanie złośliwy i podstępny przestała płacić swym łódzkim dostawcom i dopiero interwencja władz prokuratorskich doprowadziła do pokrycia pewnej części tylko części wierzytelności; dość wspomnieć słynną już poprostu z uwagi na szereg niezwykle oryginalnych „epizodów” aferę braci Puńskich w tem Wilnie, które obecnie znowu według krążących pogłosek utworzyło znowu, „zarywając” Łódź na sumę około 200 tys. dolarów. A jednak te dotychczasowe doświadczenia nie nasunęły kupiectwu łódzkiemu żadnych wniosków: kredyty coraz to większe otrzymuje w Łodzi każdy kto chce i ile kto chce. Organizacja kupiecka w likwidacji tych zabagnionych stosunków nie wykazała tyleż energii, co w walce o mandaty radzieckie do izby przemysłowo-handlowej. Nie można również pominąć milczeniem faktu nader dosadnie

charakteryzującego kupiectwo łódzkie. Otóż są w Łodzi firmy, które już po masowym zawieszeniu wypłat przez firmy wileńskie i po podjęciu narad wierzycieli łódzkich nad sprawą rewindykowania wierzytelności nie zawahały się wbrew najżywniejszym interesom ogółu kupiectwa, wysłać do Wilna towarów. Ba, firmy te nawet, które również są poszkodowane w związku z aferą wileńską, uchylały się od udziału we wspólnych konferencjach wierzycieli łódzkich. Wreszcie na napiętnowanie zasługuje fakt, że niektórzy reprezentanci wileńscy nie tylko nie uważali za stosowne informować swych łódzkich dostawców o pogorszeniu się rynku wileńskiego, ale nawet już w okresie pertraktacji rewindykacyjnych uważali kupiectwo wileńskie za odpowiednich kontrahentów, a którymi nawet podczas rokowań regulacyjnych można prowadzić interesy. Wreszcie nie można pominąć milczeniem faktu, iż jakkolwiek masowe zaprzestanie wypłaćcalności nastąpiło już przed paru tygodniami, żadna delegacja wierzycieli łódzkich do wczoraj do Wilna nie wyjechała.

Nie wiemy zupełnie dokładnie, ile we wszystkich tych pogłoskach jest prawdy. Zupełnie dokładnie sytuację będzie można sprzecyzować dopiero po powrocie wierzycieli łódzkich z Wilna. Chcielibyśmy, aby pogłoski te okazały się nieścisłymi. Bo pewien odłam kupiectwa łódzkiego utrzymuje, że ostatnie masowe niewypłaćcalności wileńskie nie były aktem zbiorowej zorganizowanej złośliwości, że przyczyną tego był fakt, iż biedni, drobni kupcy Wilna i okręgu wileńskiego otrzymywali w Łodzi olbrzymie kredyty, nie pozostające w żadnym stosunku do ich zasobów kapitałowych. Jeżeli tak jest istotnie, to znowu wyłania się wina kupiectwa łódzkiego za ten stan rzeczy, za bezmyślne szafowanie kredytami, które musi doprowadzić do katastrofy.

Organizacje kupieckie Łodzi winny zagadnieniom tym poświęcić więcej niż dotąd uwagi i pójść

w ślady organizującego się pod auspicjami p. Dewey'a łódzkiego przemysłu włókienniczego. Papierowe uchwały o walce z długoterminowymi weksłami są tylko walką Donkiszota z wiatrakami, której nikt na serio potraktować nie może.

M. K.

Przedę bez cła Cłce otrzymać z zagranicy „Widzewska Manufaktura”

Jak się dowiadujemy ze sfer zbliżonych do „Widzewskiej Manufaktury”, fabryka ta zażądała od zagranicznych dostawców telegraficznie oferty na 350 tysięcy kilo przedę od Nr. 82 do Nr. 121. Jednocześnie firma wszczęła starania u władz celnych celem uzyskania zwolnienia od cła powyższej przedę, jako przeznaczonej wyłącznie do przerobienia i reeksportu w postaci tkanin zagranicę.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8,88 i jedna czwarta
CZEKI:

Holandja 358,05
Londyn 43,24 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,84 i pół
Praga 26,42 i pół
Szwajcaria 171,76
Sztokholm 238,35
Wiedeń 125,35
Marka niemiecka 212,55

AKCJE:

Bank Dyskontowy 134,50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 174.—, 173,50
Bank Zarobkowy 82,50, 83.—
Spies 205.—
Łazy 6.—
Sila i Światło, II-om., 103.—
Węgier 92.—, 93,25
Modrzejów 33,50, 33,25
Haberbusch 217.—
Lilpop 37.—, 37,50
Starachowice 40,25, 40,50
Spirytus 27.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 95.—, 98.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 60

Dolarowa 85,50
Kolejowa 102,50
8 proc. B. G. Kr. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 48,50
4 i pół proc. listy m. Warszawy zł 48,50
5 proc. listy m. Warszawy zł. 55.—
8 proc. listy m. Warszawy 69,50
8 proc. listy m. Łodzi 62,25
10 proc. m. Siedlec 70.—

Nakazy podatkowe będą dawane przez pocztę

Do dyrektora łódzkiego urzędu pocztowego zgłosiła się delegacja stowarzyszenia drobnych kupców z prośbą, aby nakazy podatku dochodowego przesyłane przez władzę wymiarową płatnikom podatką, zostały przez urząd ten ostemplowane. Brak daty doręczenia tych nakazów jest powodem nieporozumienia, a płatnik nie wie do jakiego terminu przysługuje mu prawo złożenia rekursu. Dyrektor poczty p. Pióciennik przychylił się do prośby delegacji, natychmiast zarządził, aby każdy nakaz podatkowy otrzymał w urzędzie pocztowym pieczętkę z datą.

KOMPLETNE URZĄDZENIA BIUROWE

Pabjanickiej Fabryki Mebli Biurowych o gwarantowanej jakości poleca po cenach fabrycznych. 379-12
Przejazd 4 **JÓZEF LEŻON** Tel. 2-23.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłucnych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielną poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zi.

PURREXOL

usuwa wszelkie plamy z tkanin różnego rodzaju w ciągu sekund. Jdnowa i konserwuje ubrania płaszcze kapelusze t.p. Wszelkie materiały chociażby najbardziej poplamione stają się po użyciu Purrexolu zupełnie jak nowe. Nie niszczy materiałów. Nie jest zaniżony Buteleczki PURREXOLU są do nabycia we wszystkich składach aptecz. farm. chemikali i t. p. Zwracać uwagę na markę fabryki „L. Bikra” Tim Chem. Man. Lab ratorium. 95

Dr. med. Józef Lubicz

Ortopeda (Specjalista chorób kości, stawów i zniekształcenia kręgosłupa i kończyn) Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych Gdańska 28, tel. 41-46 przyjm. od 5 do 7

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do Kraju przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedzielę od 10-1 pp. ul. Moniuszki 1. tel. 9-97.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98.
Chor. skórne. weneryczne, moczopłucne od 8-10 rano i 4-8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

Rutynowana biuralistka
ze znajomością buchalterji, pisząca biegle na maszynie, z pierwszorzędnymi referencjami — przyjmie posadę od zaraz.
Łaskawe oferty do „Głosu” pod „A. 100”. 268-12

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedzielę i święta do godz. 2 po po

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej dr-owej Z. Szwalbe

Zielona 17 (lewa of. II piętro). Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maszki balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w. 11507-5

LECZNICA

lekarzy specjalistów i Gabinet Dentystyczny ul. Piotrkowska № 62 tel. 31-53. Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40

Od wtorku, dnia 27 listopada do poniedziałku 5 grudnia w. Wielki wspaniały program!
„Wakacje małżeńskie”
8 aktów rozwodu na próbie. w rolach głównych: Harry Halm, Liljana Harvey, Jutta Jol, Hans Sturm.
Następny program: Tajemnica gabinetu restauracyjnego W rolach głównych Ellen Richter i Bruno Kastner.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 5 m. 30 zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe. 82-72

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej), tel. 1826. Pojazd tramwajami 10 i 10.
Od wtorku, dn. 27 listopada do poniedziałku dn. 3 grudnia 1928 r. w.
DLA DOROSŁYCH:
DZIEDZICTWO KRWI
Dramat.
Dla młodzieży:
„SNUOK”
Obraz z życia eskimosów



NATURALIS
Od pół wieku w użyciu WARSZA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przeciwdziała wypadaniu włosów. Zadać wszędzie!

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza **SZ. BAJGELMANA.**
UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1-3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Dziś wielka premiera! Dziś wielka premiera!
Porywająca epopeja junactwa miłości i poświęcenia!
Film, który działa jak żywioł!

Ostatni pocałunek

W rolach głównych:
JOHN GILBERT, Joan Crawford, Ernest Torrence
Wielki John Gilbert zjednoczył w tej kreacji urok Valentina, fizyczną tężną Fairbanksa i donżuanstwo Barrymora.



Ostatnie w wyprzedazy „SOIERIES” 2 dni! PIOTRKOWSKA 90.

Mimoza „ZIEMIA OBIECANA”

Na ogólne żądanie Szan. Publiczności jeszcze tylko 3 dni!

Uprasza się Szan. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse. Kasa czynna w dni powszednie o g. 4-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę o godz. 2-ej. **Passe-partout i bilety ulgowe nieważne!**

Imponująca wizja życia łódzkiego, według słynnej powieści WŁ. REYMONTA. W rolach głównych **JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZ JUNOSZA STĘPOWSKI, LUDWIK SOLSKI, Gruszczyński i inni**

Następny program: „Człowiek bez sumienia”

Protokół jednostronny

spisany w dniu 25 listopada 1928 r. o godz. 15-ej w lokalu „Ogniska Oficerskiego” w Łodzi, przy Al. Kościuski Nr 4 w sprawie honorowej p. ppor. rez. Ignacego Schwarza zam. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 57 przeciwko p. Dr. Chilowi Lajchterowi, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej № 9, przez zastępców strony wyzywającej pp. Kapitana 28 p. S. K. Stanisława Potarzyckiego i Kapitana 28 p. S. K. Antoniego, Jerzego Wadzyńskiego.

a) Dnia 25 listopada 1928 r. zwrócił się p. ppor. rez. Ignacy Schwarz do nas z tem, że w dniu dzisiejszym dowiedział się od osób postronnych, godnych zaufania, że Dr. Chil Lajchter kilkakrotnie zwracał się na terenie służbowym, jako referent dentystryczny Kasy Chorych m. Łodzi do Małżonki p. Ignacego Schwarza, będącej lekarzem dentystą, z różnego rodzaju aluzjami uwłaczającymi czci i godności p. Schwarza.

b) Niżej podpisani zastępcy p. Ign. Schwarza udali się w dniu 25 listopada 1928 r. o godz. 14.50 do prywatnego mieszkania Dr. Chila Lajchtera, w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej № 9, III p., gdzie osobiście wyzwali Dr. Chila Lajchtera w imieniu swego mocodawcy, prosząc o wyznaczenie swoich zastępców, podając godzinę i miejsce spotkania się, a mianowicie „Ognisko Oficerskie” Al. Kościuski № 4 pom. godz. 15-14 w dniu 4 listopada 1928 r. Dr. Chil Lajchter oświadczył dosłownie: „spraw honorowych nie uznaję, p. Schwarz może mnie skarżyć do Sądu. — panowie mogą mnie uważać za człowieka niehonorowego”.

c) Mimo wyznaczenia Dr. Chilowi Lajchterowi dokładnej godziny i miejsca oczekiwania zastępców z jego strony, zastępcy ci do dnia dzisiejszego godz. 15 ej nie zgłosili się, przez co Dr. Lajchter uchylił się od dania honorowej satysfakcji naszemu klientowi.

d) Wobec powyższego zachowania się Dr. Lajchtera, przyjmując Polski Kodeks Honorowy Wład. Bożewicza za obowiązujący, zgodnie z Rodz. VI art. 71 tegoż Kodeksu zostaje spisany niniejszy protokół jednostronny w myśl Rodz. VII art. 121.

e) Niniejszym stwierdzamy, że sprawa honorowa p. ppor. rez. Ignacego Schwarza przeciwko Dr. Chilowi Lajchterowi została dla naszego mocodawcy p. Schwarza załatwioną honorowo.

f) W myśl Rodz. VII art. 122 zostaje protokół niniejszy sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden wręczamy w sposób zwykły naszemu mocodawcy p. Schwarza, drugi natomiast zostaje przez nas w dniu dzisiejszym przesłany Dr. Chilowi Lajchterowi listem poleconym.

(-) Stanisław Potarzycki Kapitan m. p. 28 p. S. K. Łódź. (-) Antoni, Jerzy Wadzyński Kapitan 28 p. S. K. Łódź.

Łódź, Ognisko Oficerskie, godz. 15.45 w dniu 25 listopada 1928 r.

P. S. Odpisy niniejszego protokołu jednostronnego zostały przesłane do Sądu Honorowych przy Min. Spraw Wojsk., — D. O. K. IV, oraz Izbie Lekarskiej w Łodzi. 351-1z

Publiczny Przetarg Ofertowy

rozpisuje Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie na wykonanie III Serji robót budowlanych — robót kamieniarskich (obrobka kamienia i obłożenie nim olewacji), przy budowie gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Al. Szucha Nr. 21 w Warszawie.

Slepe kosztorysy oraz warunki przetargowe otrzymać można w biurze Kierownictwa Budowy gmachu Min. W. R. i O. P. przy Al. Szucha Nr. 21, codziennie w godz. 9-12. Tamże obejrzeć można próbki kamienia, który oddany będzie do obrobienia, a także przeglądać rysunki wykonawcze, przedisy tymczasowe o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Min. Rob. Publicznych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na III Serję robót budowlanych przy budowie gmachu Min. W. R. i O. P. — Obróbka kamienia i obłożenie nim olewacji”, wraz z dowodem złożenia 4% wadium sumy oferowanej, składać należy do dnia 6 grudnia r. b. do godz. 12 ej w Kancelarii Urzędu — ul. Długa Nr. 50, II p.

Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

Kierownik Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie

(-) T. SZAMER.

370-2z

„RUF”
nowoczesna, przejrzysta, skrócona
KSIĘGOWISZCZAJCARSKA
posiada siłę dowodu prawnego.
OSZCZĘDZA
na czasie, pracy i kosztach,
Zapewnia codzienne bilanse.
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.
Zaprowadzanie przyjmuje informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź,
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66-83.
Uwaga: Na zapytania u firm, prowadzących dłużej niż rok jeden ten metodę, czy są z niej zadowolone, odnośniedzianno, iż są z tej księgowości zupełnie zadowolone, widzę podatkowe za-
danych trudności we wzglę-
du na metodę, nie czyniły

Doktor
Klinger
Choroby weneryczne skórne włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć od 1.50-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów w niedzielę i święta od 10-12

Dr. med.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych
Pr. Narutowicza 25 (Uzielnia)
telefon 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy tacheowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają istotnie buchalterji, rachunkowość kupieckiej, korespondencji handlowe, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfi gratji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Załączajcie prospektów.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Stupeł
powrócił Szkoła 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową prom. Koentgena (ekzematy, nowotwory złośliwe)
przyjmuje od 6-9 rano

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w niedzielę i święta od 10-2 rano

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 7
przyjmuje do 10 r. i od 4-8 w. w niedzielę od 11-2 pop.
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych
„env. lecznic.”

Dr.
St. Bibergal
Moniuszkili
tel. 65-24.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. na 10-12

Do akt. № 920-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na za-sądzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dn. 5 grudnia 1928 r. o godz. 10 r. we wsi Choiny, przy ul. Trębackiej pod w. 173, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do hrny: „Alfons Gołda” składających się z dwudziestu korey pszenicy w ziarnie oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dn. 2 XI 28 r.
Komornik: T. Chorzelski

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 19 grudnia 1928 roku, o godzinie 5-ej po południu w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi, przy ul. Karola 36, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1927.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1927.
- 3) Plan operacyjny i budżet na rok 1928.
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerechowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r., stosownie do Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352).
- 5) Wybory członków Zarządu i kandydatów na członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybory członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Zarządu, kandydatów na członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej za rok 1928.
- 7) Wnioski akcjonariuszów.

Uczestniczyć w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy prawa swoje w tym względzie ustalą stosownie do § 55 statutu Spółki Akcyjnej. (z)

PASY gumowe, oraz gumą kombinowane udoskonalone, nadające zgrabną elegancją figurę.

PASKI poszczuplające, lecznicze, nerkowe, popołogowe, pooperacyjne i t. p.
BIUSTONOSZE w dużym wyborze
POLECA:
Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów „MARTA”

296-5z Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.
Dziś, we wtorek, dnia 27 listopada r. b. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotte

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.
Początek o godzinie 9-ej wieczór.

83z Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

OGŁOSZENIE

We wtorek 11-go grudnia 1928 r. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 10

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:
Wybór 2-ch radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

UWAGA: W myśl art. 25 statutu Stowarzyszenia, Walne Zgromadzenie ważne jest w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Centrale Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców woj. Łódzkiego

Do PP. Członków!

Niniejszem prosimy uprzejmie o łaskawe przybycie do lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi w **środe, dnia 28 listopada r. b. o godz. 8.30 wieczór** na odczyt p. t.

„Dwa lata odbudowy gospodarczej wśród żydów”

Prelekcję wygłosi członek Zarządu wszechświatowej organizacji „Ort” w Berlinie **p. dr. A. Sygnałowski.**

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. Ze względu na szczególną aktualność tematu prosimy o liczne przybycie.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi ul. Piotrkowska 73, tel. 24-35 i 1 70

Ogłoszenia drobne

TKANIE DZIUR
w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 557-30

STENOGRAFIJ
wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa. Kruca 26. Księgarniom przesłaliśmy dzieła różnych wydawnictw Wojnora. Żądajcie okazania. 10579-15

BEZINTERESOWNIE!
Napisz imię, nazwisko miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 725-8

KRAWCOWA
poszukuje sycia w domach prywatnych. Adres: Piotrkowska 105 u p. Łęckiej. 52-2

KOREPETYTOR
wyższych klas żydowskiego gimnazjum poszukiwany. Kilińskiego № 77, m. 6, od 2-3 pp. 555-2

BIŻUTERJE
kupuje. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Precyza” Piotrkowska Nr. 125. 244-2

DEBOWY
kredens, stół krzesła, otomana, garderoba, łózka tremo, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 42. Otycyna drugie wejście, I piętro 84-1

MŁODY
szofer poszukuje posady na miejscu albo na wyjazd. Oferty sub. „Szofer” 74-1

SKLEP
narożny, z mieszkaniami, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy inny interes, przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy 20, skład wódek. 376-5

POTRZEBNY
zdolny podręczny do krawca Andrzej 33. 67-2

PRZYJMĘ
dwóch panów inteligentnych na mieszkanie, Kilińskiego 104, m. 18 75-1

POSZUKUJĘ
lepszego majstra do tkalni, sub. J. Dobrecki, Cegielniana 51 71-1

ZAGINAŁ
weksel z wystawienia Chai Szware na zlecenie H. L. Kiera, platny 9 gru dnia 1928 r. w Łodzi, Wólczańska 31, na sumę zł. 100.— Weksel unieważniać. U. Szpiigel, Zamenhota 15 51-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 20 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu. Namnożyć 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 gr. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm za gr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce dostaw